**Omikron atakuje. Czy można się od niego ubezpieczyć przed wyjazdem za granicę?**

* Kolejne rządy wprowadzają nowe obostrzenia w związku z bardziej zaraźliwym wariantem wirusa SARS-CoV-2,
* Na przykład w Wielkiej Brytanii już sam kontakt z osobą zarażoną Omikronem może skutkować 10-dniową kwarantanną
* Jeśli już wyjedziemy i zachorujemy za granicą, możemy dostać rachunek na wiele tysięcy złotych np. za wydłużony pobyt czy transport medyczny
* Przed wyjazdem trzeba sprawdzić, czy polisa turystyczna obejmie przypadki zakażenia wirusem

Omikron to odmiana wirusa SARS-CoV-2, która ma rozprzestrzeniać się łatwiej i szybciej niż pozostałe. To oznacza większe prawdopodobieństwo zarażenia się podczas wyjazdu zagranicznego. Dodatkowo kolejne rządy wprowadzają nowe zasady, które mogą turystę sporo kosztować. Na przykład Wielka Brytania wprowadziła kilka dni temu obowiązek 10-dniowej kwarantanny dla osób, które miały kontakt z osobą zarażoną Omikronem. Dotyczy on nawet osób w pełni zaszczepionych.

- *W tych warunkach osoby wybierające się w najbliższym czasie za granicę powinny zabezpieczyć się przed finansowymi skutkami ewentualnego zarażenia lub kontaktu z osobą chorą. W takiej sytuacji mogą zostać skierowane na izolację lub kwarantannę. A to wiąże się z kosztami. Dlatego wyjeżdżając w najbliższym czasie za granicę, warto mieć polisę turystyczną, która zadziała w takiej sytuacji*  – radzi Piotr Ruszowski, dyrektor sprzedaży i marketingu z Mondial Assistance.

Jak to może wyglądać w praktyce?

**Diagnoza i test na koszt ubezpieczyciela**

Jeśli za granicą poczujemy cię źle, możemy wezwać lekarza np. do hotelu czy udać się do placówki w pobliżu miejsca naszego pobytu. Bo zbadaniu może się okazać, że objawy wskazują na CVOID-19.

- *Ubezpieczenie podróżne oczywiście gwarantuje organizację i pokrycie kosztów wizyty lekarskiej oraz samego testu COVID, jeśli jego wykonanie wiąże się z wydatkami* – wyjaśnia Ludmiła Opałko, Kierownik Działu Sprzedaży w Allianz Partners.

**Wysokie rachunki za izolację**

Jeśli test był pozytywny, będziemy zmuszeni do pozostania w hotelu lub innym miejscu wyznaczonym przez lokalne władze sanitarne w tzw. izolacji. Dlatego dobrze, żeby umowa ubezpieczenia przewidywała pokrycia kosztów z tym związanych. Tym bardziej że diagnoza się zdarzyć tuż przed naszym wyjazdem i będziemy zmuszeni opłacić pobyt za kolejne np. 10 czy 14 dni i do tego z pełnym wyżywieniem dostarczanym do pokoju.

- *Już od pierwszego kontaktu w sprawie umówienia wizyty lekarskiej ubezpieczeni są pod opieką. Jeśli okazuje się, że zdiagnozowano u nich COVID i muszą zostać dłużej w hotelu, to zajmujemy się również tą kwestią – od organizacji po rozliczenie* – deklaruje Ludmiła Opałko.

Podaje przykład czteroosobowej rodziny, która musiała spędzić w izolacji 10 dni. Ponieważ mieszkali w wysokiej klasy hotelu, rachunek wyniósł blisko 7 000 zł.

- *Podobne koszty mogą wiązać się z kwarantanną wymuszoną przez przepisy sanitarne np. we wspomnianej Wielkiej Brytanii, po kontakcie z osobą zarażoną Omikronem* – mówi Ludmiła Opałko.

**Powrót po wyleczeniu**

Po ustąpieniu choroby często nie będziemy mogli wrócić do domu wcześniej zaplanowanym środkiem transportu. W przypadku tzw. lotów organizowanych przez biuro podróży nie ma możliwości zmiany terminu wylotu. Trzeba więc kupić nowe bilety, często dużo droższe niż koszty lotu czarterowego. Na przykład bilety dla jednej z rodzin sprowadzanej po izolacji do Polski przez Mondial, kosztowały 3800 zł. Widać więc, że to kolejny duży wydatek, który może być pokryty z polisy ubezpieczeniowej. Asystor może też nam pomóc rezerwacji biletu.

**Dolegliwe powikłania**

Powyższy scenariusz zakłada, że przejdziemy COVID łagodnie. Co jednak w sytuacji, gdy przebieg jest bardziej ostry i będziemy wymagać hospitalizacji?

- *W przypadku pandemii leczenie jest organizowane przez państwo i przez nie pokrywane są wszystkie koszty. Jednak jeśli tylko pojawiają się jakieś dodatkowe wydatki, to oczywiście mogą być one pokrycie z ubezpieczenia kosztów leczenia –* mówi Ludmiła Opałko.

Zwraca uwagę, że COVID-19 przynosi też czasem negatywne skutki w postaci zaostrzenia się istniejących chorób przewlekłych lub uszkadza zdrowe wcześniej narządy. Może się więc zdarzyć, że objawy wirusa ustąpią, ale będziemy musieli być dalej leczeni.

**Czasem potrzebny transport medyczny**

W takiej sytuacji może pojawić się konieczność przewiezienia nas do Polski transportem medycznym. Jeśli w grę wchodzi organizacja i pokrycie kosztów transportu ambulansem, czy nawet air-ambulansem, czyli samolotem medycznym, to mogą być bardzo wysokie kwoty. Szczególnie jeśli wymagana jest asysta medyczna.

- *Z naszych doświadczeń wynika, że w poważniejszych przypadkach, w Europie te koszty zamykają się kwotami rzędu 40-50 tys. zł, choć są też przypadki, gdy zbliżają się do 100 tys. zł. W przypadku transportu z krajów Ameryki czy Azji te wartości należy mnożyć przez cztery* – wylicza Ludmiła Opałko.

**Uwaga na choroby przewlekłe**

Tu warto też przypomnieć, że tylko część towarzystw już w podstawowych wariantach umowy obejmuje ryzyko zaostrzenia się chorób przewlekłych. W innych wypadkach oznacza to konieczność opłaty dodatkowej składki. Jeśli o to nie zadbamy przed wyjazdem i zdarzy się nam taka sytuacja, ubezpieczyciel odmówi pokrycia kosztów leczenia takiej choroby.